

MICHAŁ ZARYCHTA

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie
ORCID 0000-0001-8602-7666

MANIFESTACJE, STRAJKI, ZAMIESZKI. WYSTĄPIENIA MASOWE O CHARAKTERZE POLITYCZNYM W WARSZAWIE W 1922 ROKU

Wystąpienia masowe stwarzają obywatelom szansę odgrywania aktywnej roli w sferze publicznej – zwykle zdominowanej przez elitę społeczną. W początkach II Rzeczypospolitej ulice Warszawy bardzo często pełniły funkcję trybuny obywatelskiej. Uczestnictwo w manifestacjach dawało poczucie wspólnoty narodowej, a także doświadczenie bezpośredniego zaangażowania w politykę. Przedstawiciele elity politycznej, doceniając wagę zjawiska, starali się zapewnić sobie poparcie mas przez uczestnictwo w wiecach i manifestacjach, a także przez ich inspirowanie. W sytuacjach gwałtownego sporu politycznego wzrastała chęć panowania nad tłumem i uczynienia z niego skutecznego narzędzia walki politycznej.

W niniejszym artykule skupię się na analizie charakteru i przebiegu manifestacji, strajków i zamieszek. Rok 1922 wybrałem ze względu na trzy wydarzenia będące przejawem dynamiki polskiej sceny politycznej w okresie rządów Naczelnika Państwa i Sejmu Ustawodawczego. Było to długotrwałe przesilenie rządowe w czerwcu i lipcu, kampania wyborcza i wybory do sejmu i senatu w październiku i listopadzie oraz wybory prezydenta w grudniu.

Moje ustalenia oparłem głównie na materiałach prasowych, których mnogość, zróżnicowanie ideologiczne i polityczne umożliwia wieloaspektowe opisanie faktów. Ważnym uzupełnieniem są dzienniki i wspomnienia uczestników tych wydarzeń, a także opracowania, które powstawały jeszcze za życia świadków i na podstawie wywiadów z nimi. Spośród opracowań historycznych wyróżniają się książka Pawła Brykczyńskiego *Gotowi na przemoc*¹ oraz artykuły naukowe koncentrujące się na politycznych i ideologicznych

¹ Jest to polskie wydanie książki *Primed for Violence: Murder, Antisemitism and Democratic politics in Inter-war Poland*, Madison, WI, 2016.

aspektach omawianych wydarzeń². Wybory pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, następujące po nich zamieszki oraz zabójstwo Gabriela Narutowicza stały się także tematem książek popularnonaukowych³.

Wystąpieniom masowym w przestrzeni publicznej towarzyszy wysoki poziom emocji zarówno uczestników, jak i obserwatorów. Twórcy źródeł opisujących zachowanie się mas to najczęściej przedstawiciele elity – politycy, dziennikarze, urzędnicy. Spoglądali na zwykłych ludzi przez pryzmat klasycznego opracowania Gustave'a Le Bona *Psychologia tłumu* z 1895 r., które zostało przetłumaczone i wydane w Polsce już w 1899 r.⁴ Lektura tego dzieła wzmacniała zarówno fascynację zjawiskiem, jak i obawę przed nim. Nawet politycy socjalistyczni nie potrafili wyzbyć się wizji spolaryzowanego społeczeństwa złożonego z „inteligentnych ludzi” i „tłumu ulicznego”⁵. Historiografia opierająca się na wytworzonych przez nich materiałach często dziedziczy to elitarnie spojrzenie i czyni je częścią własnego opisu⁶. Narracja ta sprowadza się do spojrzenia na zjawisko bezpośredniego udziału w polityce społeczeństwa polskiego przez pryzmat zabójstwa prezydenta Gabriela Narutowicza.

WARSZAWA W „ZBUNTOWANYM WIEKU”

Nie sposób pisać o aktywności mieszkańców Warszawy w sferze publicznej bez nawiązania do teorii rozwoju społecznego. Wielkomijska społeczność Warszawy została ukształtowana przez procesy urbanizacji i industrializacji, przebiegające równoległe z racjonalizacją ludzkiej świadomości. Załamanie się przednowoczesnego światopoglądu, skonstruowanego na obserwacji natury i wierze w nadprzyrodzony porządek moralny, prowadziło do poszukiwania nowego porządku opartego na nowych autorytetach. Wynikiem był „zbuntowany wiek” obejmujący bunty polityczne i społeczne od lat trzydziestych XIX w. aż po lata trzydzieste XX w.⁷ Historia Warszawy wpisuje się w ten opis przemian: wydarzenia w centrum cywilizacji zachodniej współgrają z – obejmującymi szerokie rzesze społeczności warszawskiej – powstaniem, okresami manifestacji, strajków, rozwojem organizacji społecznych i masowych partii politycznych. Wszystkie one pozostawiały na coraz

² J. Faryś, *Konflikt Naczelnika Państwa z Sejmem Ustawodawczym w 1922*, „Dzieje Najnowsze” 1975, R. 7, z. 3; M. Mazur, *Media endeckie wobec wyboru i śmierci pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza*, „Dzieje Najnowsze” 2010, R. 42, z. 2; M. Przeperski, *Zajścia w Warszawie 9–11 grudnia 1922 roku. Geneza, przebieg, konsekwencje*, „Almanach Warszawy” 2017, t. 11; Z. Waszkiewicz, *Zabójstwo na zlecenie, czy tragiczny finał walki o władzę [w:] Narodowa demokracja XIX–XX wiek (koncepcje – ludzie – działalność)*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008.

³ D. Pacyńska, *Śmierć prezydenta*, Warszawa 1965; M. Ruszczyk, *Strzały w „Zachęcie”*, Katowice 1987; P. Pleknot, *Niewiadomski. Zabić prezydenta*, Warszawa 2012; M.J. Nowak, *Narutowicz – Niewiadomski. Biografie równoległe*, Warszawa 2019.

⁴ G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, Lwów 1899. Francuski uczoney był zwolennikiem tezy o irracjonalności zachowań tłumu.

⁵ H. Lieberman, *Pamiętniki*, oprac. A. Garlicki, Warszawa 1996, s. 188.

⁶ S. Jonsson, *Crowds and Democracy. The Idea and Image of the Masses from Revolution to Fascism*, New York 2013, s. 8, 24–25.

⁷ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 195.

szerszych kręgach społecznych znamię w postaci zbiorowej pamięci i ruchów niezależnych od aparatu państwowego⁸. Fundamentalny wpływ na powstanie masowych ruchów politycznych w Polsce miały doświadczenia rewolucji 1905 r.⁹ Ich ważnym aspektem było wytworzenie głębokiego podziału na rodzącej się polskiej scenie politycznej, którego skrajnym wyrazem były walki bratobójcze między bojówkami PPS i endecji. Nie mniej istotne były doświadczenia organizacji społecznych i politycznych po 1906 r.

Zgromadzenia publiczne w Warszawie w pierwszych latach niepodległości nie były prostymi kontynuacjami zjawisk przedwojennych¹⁰. Wybuch I wojny światowej, rządy niemieckie i odzyskanie niepodległości przez Polskę były *katharsis* dla polskiej polityki masowej. Osobiste zaangażowanie w sferze publicznej miało przede wszystkim wymiar moralny. Jeśli nie było podyktowane patriotyzmem, to humanitaryzmem wyrażającym się w niesieniu pomocy poszkodowanym przez wojnę. Działalność publiczna partii politycznych była zredukowana na rzecz manifestowania jedności narodowej wobec najeźdźcy. Masowe wystąpienia w przestrzeni publicznej Warszawy były częścią tego zjawiska: począwszy od manifestacji z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja w 1916 r., przez kampanię wyborczą przed wyborami samorządowymi w lipcu 1916 r., po ogólnonarodowe manifestacje w reakcji na pokój brzeski. Niepodległość spowodowała powrót do podziałów politycznych wywodzących się sprzed wojny. Jego wyrazem była manifestacja socjalistyczna z 13 listopada 1918 r. i o cztery dni późniejszy pochód narodowy oraz kampania i wybory do Sejmu Ustawodawczego i Rady Miejskiej Warszawy w styczniu i lutym 1919 r.¹¹ W tle tych wydarzeń rozgrywał się dramat rewolucji bolszewickiej w Rosji, której obserwatorami i uczestnikami byli Polacy przymusowo ewakuowani w 1915 r. Do 1922 r. większość z nich powróciła do Warszawy i brała aktywny udział w życiu społecznym i politycznym. Ich wpływ polegał na pogłębieniu podziału polskiej sceny politycznej – zwiększył zarówno obawę przed rewolucją komunistyczną na prawicy, jak i nadzieję na przyspieszenie zmian społeczno-politycznych na lewicy.

Zgromadzenia publiczne były ważnym świadectwem istnienia prężnych organizacji społecznych i politycznych o stosunkowo dużych zdolnościach mobilizacyjnych. Dane statystyczne pochodzące z Komisariatu Rządu na m.st. Warszawę nie pozostawiają pod tym względem wątpliwości: w grudniu 1918 r. w stolicy działały 403 stowarzyszenia, a w 1922 r. było ich już 1015¹². W 1922 r. pośród nich przeważały stowarzyszenia zawodowe 372 (36,7 proc.) i instytucje zajmujące się filantropią i opieką społeczną 181 (17,8 proc.).

⁸ *Ibidem*, s. 198. Sztompka omawia teorię zmiany społecznej Charlesa Tilly'ego, który do kategorii wspólnego działania o charakterze „ludowym”, a więc obejmującym ludzi spoza elity, zalicza „zgromadzenia kontestacyjne”, przemoc zbiorową, ruchy społeczne i rewolucje.

⁹ R. Wapiński, *Doświadczenia rewolucji w polskiej kulturze politycznej pierwszych trzech dziesięcioleci XX w.* [w:] *Społeczeństwo i polityka – dorastanie do demokracji. Kultura polityczna w Królestwie Polskim na początku XX w.*, red. A. Żarnowska, T. Wolsza, Warszawa 1993, s. 202. Zob. także: W. Marzec, *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź 2016.

¹⁰ R. Wapiński, *Doświadczenia rewolucji...*, s. 194.

¹¹ Na temat organizacji, przebiegu i uczestników tych wystąpień zob.: M. Zarychta, *Wystąpienia masowe w warszawskiej przestrzeni publicznej 1915–1919* [w:] *Warszawiacy wobec niepodległości*, red. *idem*, Warszawa 2020, s. 171–215.

¹² *Rocznik statystyczny Warszawy 1921–1922*, Warszawa 1924, s. 126–127.

Organizacji samopomocowych było 45 (4,4 proc.), a oświatowo-kulturalnych 75 (7,4 proc.)¹³. Do kanonu ich funkcjonowania należała umiejętność działania w przestrzeni publicznej.

Prawica stosowała schemat organizacyjny „wedle starej recepty endeckiej”¹⁴, który polegał na mobilizacji mas za pośrednictwem sieci organizacji społecznych. Socjaliści mieli tendencję do określania mianem mas jedynie swoich zwolenników¹⁵, czyli robotników uświadomionych klasowo. W związku z tym na lewicy rolę pierwszoplanową w procesie mobilizacji odgrywał aparat partyjny, choć trzeba podkreślić także coraz większą rolę związków zawodowych¹⁶. Zarówno na lewicy, jak i na prawicy mobilizacja mas do wystąpień publicznych opierała się na organizacjach o celach szerszych niż polityczne.

Politycy uznawali konieczność mobilizacji mas w celu realizacji swoich zamierzeń. W ich doświadczeniu politycznym manifestacje, strajki i wiece odegrały dużą rolę. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski był przywódcą charyzmatycznym¹⁷. Na spotkaniu z przedstawicielami ugrupowań centrowych w sprawie desygnowania Wojciecha Korfanteo na premiera zagroził odejściem z wszelkich pełnionych urzędów i funkcji. Następnie wzburzony, bijąc pięścią w stół, miał powiedzieć: „pójde między masy i będę mówił językiem mas. [...] Masy będą za mną, ale ja je będę trzymał. Będą ludzie ginąć, ale ja masy utrzymam”¹⁸. W tym duchu miał się wypowiedzieć po zamieszkach 11 grudnia 1922 r., żądając: „dajcie mi władzę, a ja uspokoję ulicę; jeśli nie, to pójde sam jeden i uspokoję”¹⁹.

Podczas kampanii wyborczej w 1922 r. Juliusz Zdanowski, jej organizator ze strony endeckiej, stwierdzał: „Masy są z nami. Tylko głupia inteligencja szuka własnych kącików i gabinetów, nie zdając sobie sprawy, co znaczy mieć zdrowy ruch mas za sobą. Taki się widzi zapał w tych setkach wpatrzonych w mówców prostych ludzi i to zaufanie, którym darzą”²⁰.

PRZEMOC

Autorzy wymienionych przeze mnie opracowań wskazują na niezwykle nasilenie przemocy w manifestacjach politycznych w grudniu 1922 r. W rzeczywistości manifestacje te nie były wyjątkowo brutalne na tle innych w omawianym przeze mnie okresie. Nie chcąc wdawać się jednak w spór o to, kto był w tym czasie brutalniejszy, zwrócę uwagę na źródło przemocy – powszechnej wówczas w życiu politycznym.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ Jest to celne określenie Jędrzeja Moraczewskiego, *Przewrót w Polsce*, Warszawa 2015, s. 143.

¹⁵ Socjaliści i komuniści rozumieli przez to „masy ludowe”, „robotników i chłopów”, czyli zbiorowości, które otrzymały prawa polityczne w 1918 r. (I. Daszyński, *Sejm, rząd, król, dyktator – uwagi na czasie*, Warszawa 1926, s. 5–6; *Wiec POW pod hasłem obrony Republiki*, „Robotnik”, 16 I 1923).

¹⁶ K. Sacewicz, *Kilka uwag na temat stosunku KPRP/KPP do PPS w międzywojennej Warszawie* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014, s. 301–302.

¹⁷ Przyznawali to nawet przeciwnicy polityczni (J. Zdanowski, *Dziennik*, oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, t. 4, Szczecin 2014, s. 39–40).

¹⁸ J. Zdanowski, *Dziennik...*, s. 321. Oceniając słowa i zachowanie Piłsudskiego, należy pamiętać, że potrafił on takie sceny przekonująco odgrywać dla osiągnięcia własnych celów (A. Krzyżanowski, *Dzieje Polski*, Paryż 1973, s. 98; L. Wasilewski, *Piłsudski, jakim go znałem*, Warszawa 2013, s. 166).

¹⁹ M. Rataj, *Pamiętniki*, red. J. Dębski, Warszawa 1965, s. 126.

²⁰ J. Zdanowski, *Dziennik...*, s. 360.

I wojna światowa była wojną totalną, a jej skutki na ziemiach polskich nie ograniczyły się do zniszczeń materialnych. Długotrwałe zagrożenie życia wywołało głębokie skutki psychologiczne. Ilustracją tego zjawiska są zamieszki głodowe zimą 1917/1918. Wybuchły one na skutek kolejnego ograniczenia racji przyznawanych ubogiej ludności przez obcą administrację. Zrozpaczone kobiety, aby zapewnić wyżywienie rodzinom, rzucały się na wozy z zaopatrzeniem, konwojowane przez niemieckich ułanów²¹. Było to dla ogółu warszawiaków doświadczenie nie mniej ważne niż manifestacje polityczne.

W ówczesnej opinii publicznej utrwalił się pogląd, że przemoc pozostawała w ścisłym związku ze zgromadzeniami publicznymi²². Jan Kwapiński, socjalista wywodzący się z robotniczej rodziny, z dumą wspominał przewagi robotniczego oddziału w bitwie z „endeckim tłumem” 11 grudnia 1922 r. „Robotnicy rzucili pracę, hurmą wybiegli z bram na ulicę, każdy z nich trzymając w ręce ten drąg okuty, to nogę od stołu, tamten kawał rury żelaznej, co im w pośpiechu wpadło w rękę [...] kiedy endecy studenci zobaczyli, że twarde ręce robotników z Woli i okolic spadają ze specjalną celnością i zaciekłością na głowy i karki osobników noszących czapki studenckie [...] na placu rozległ się rozpaczliwy krzyk: »chowajcie czapki i ratujcie się kto może!«”²³. Kwapiński spisał swoje wspomnienia na emigracji, co wpływa na ocenę wiarygodności tej relacji w warstwie faktograficznej. Charakterystyczna jest jednak niezgoda starego bojowca na przedstawienie swoich kolegów jako ofiar endeków i chętnie się triumfem w ulicznej bijatyce. Fragment ten jest moim zdaniem przydatny dla zrozumienia psychologii uczestników ówczesnego życia politycznego.

Zarówno prawica, jak i lewica organizowały bojówki do ochrony własnych zgromadzeń. Spośród ludzi zaangażowanych w akcje Organizacji Bojowej PPS na terenie Warszawy i aktywnych w 1922 r. należy wymienić przede wszystkim Rajmunda Jaworowskiego²⁴. W latach 1918–1919 członkowie milicji PPS znaleźli się w szeregach tzw. milicji ludowej, pierwszej formacji porządkowej, podlegającej polskiemu MSW. W 1920 r. podczas najazdu bolszewickiego współtworzyli oni Robotniczy Komitet Obrony Warszawy. W okresie przesilenia rządowego w warszawskim OKR Józef Łokietek²⁵ rozpoczął reorganizację milicji partyjnej PPS, wykorzystując doświadczenia starych bojowców i peowiaków, a także obserwacje poczynione w Stanach Zjednoczonych²⁶.

Partie prawicowe również organizowały bojówki. Umowa koalicyjna Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej²⁷ (ChZJN) obejmowała „wspólną obronę [...] zebrani i osób

²¹ H. Wardęski, *Moje wspomnienia policyjne*, Warszawa 1925, s. 122–123, 126.

²² C.J., *Pochody i obchody*, „Kurier Poranny”, 4 XII 1921. Autor zauważał, że burdy i awantury zawsze były „epilogiem pochodów i kontrpochodów (to znaczy polemiki stronnictw wykonywanej za pomocą mobilizacji cizb)”.

²³ J. Kwapiński, *Moje wspomnienia 1904–1939*, Paryż 1965, s. 214.

²⁴ P. Rzewuski, *Józef Łokietek vel „Doktor Łokietek”. Między polityką a światem przestępczym*, „Almanach Muzeum Warszawy” 2018, t. 10, s. 300.

²⁵ K. Więch, *PPS w pierwszych latach parlamentaryzmu 1921–1923*, Warszawa 1987, s. 105.

²⁶ J. Rawicz, *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Dzieje gangu*, Warszawa 1968, s. 23–24. W tym samym czasie z Chicago powrócił także Zygmunt Piotrowski, poseł na Sejm I kadencji.

²⁷ W skład tego bloku wyborczego wchodziły: Związek Ludowo-Narodowy (endecy), Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy (chadecy), Narodowo-Chrześcijańskie Stronnictwo Ludowe, Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolnicze (ziemianie), Narodowa Organizacja Kobiet i in.

przeciw napaściom lewicy”²⁸. Endecja mogła liczyć na działaczy mających doświadczenie w służbie w Straży Obywatelskiej, Milicji Miejskiej i partyjnej Straży Narodowej. Historycy wskazują także na członków Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce jako najaktywniejszych organizatorów i uczestników manifestacji prawicy²⁹. „Rozwój” (nazwa popularna Towarzystwa) debiutował w okresie akcji bojkotowania żydowskich przedsięwzięć w 1912 r. Nie stworzył on struktury o charakterze bojówki czy milicji partyjnej³⁰. Prezes organizacji, Tadeusz Dymowski, był natomiast jednym z twórców Straży Narodowej w 1918 r. i długoletnim działaczem warszawskiego „Sokoła”³¹. W 1920 r. „Rozwój” prowadził komitet werbunkowy do Armii Ochotniczej³² i Straży Obywatelskiej³³. Brał także udział w akcji Stowarzyszenia Społecznej Samopomocy podczas długotrwałego strajku robotników miejskich, trwającym od marca do maja 1920 r.³⁴ W 1921 r. powołano młodzieżówkę akademicką „Rozwoju”, która jednak pozostawała w cieniu organizacji narodowych³⁵.

Młode pokolenie sympatyków prawicy działało w organizacjach studenckich. W marcu 1922 r. doszło do powołania Związku Akademickiego „Młodzież Wszechpolska”. Zapisując wrażenia ze zjazdu założycielskiego, Zdanowski podkreślił, że wielu zebranych było „jeszcze w eks-mundurach i eks-szynelach”³⁶. Zjawisko to dotyczyło także wielu uczniów warszawskich gimnazjów, ewakuowanych w 1915 r. przez carat w głąb Rosji, którzy byli tam świadkami wojny domowej. Część z nich brała w niej udział, a tysiące walczyły w wojnach o granice II RP. W latach 1920–1921 uczniowie wrócili w ławy szkolne, aby uzyskać maturę. Z trudem znosili obecność komunistów na ulicach Warszawy, a Żydów uważali za ich potencjalnych zwolenników³⁷. Młodych ludzi ze środowiska robotniczego i rzemieślniczego skupiał zorganizowany w 1921 r. przez chadecję Chrześcijański Związek Młodzieży Robotniczej³⁸. Jego prezesem był Antoni Zenon Opęchowski³⁹. Na

²⁸ J. Zdanowski, *Dziennik...*, s. 345.

²⁹ B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974, s. 94; E. Maj, *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2010, s. 52.

³⁰ S. Rudnicki, *Towarzystwo Rozwoju Handlu, Przemysłu i Rzemiosła* [w:] *Gospodarka, ludzie, władza. Studia historyczne ofiarowane Juliuszowi Łukasiewiczowi w 75. rocznicę urodzin*, Warszawa 1998, s. 321.

³¹ R. Gawkowski, *Warszawski sport wobec odrodzenia Rzeczypospolitej w 1918 r.* [w:] *Warszawiacy wobec niepodległości. Działania mieszkańców Warszawy na rzecz odradzania się Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1914–1921*, red. M. Zarychta, Warszawa 2020, s. 133.

³² J. Szczygielski, *Dziennik*, red. Z.T. Kozłowska, Warszawa 2016, s. 90, 123–124. Komitet werbunkowy „Rozwoju” był popularny zwłaszcza wśród uczniów gimnazjalnych.

³³ *Tow. „Rozwój” i chwila obecna*, „Gazeta Poranna 2 Grosze”, 5 VIII 1920.

³⁴ S. Rudnicki, *Towarzystwo Rozwoju Handlu...*, s. 326.

³⁵ K.A. Tyszka, *Związki młodzieży narodowej. Rys historyczny procesu powstawania Młodzieży Wszechpolskiej w Warszawie 1915–1922*, „Glaukopis” 2006, nr 4, s. 36.

³⁶ J. Zdanowski, *Dziennik...*, s. 251. Świadczy to także o poziomie zamożności niektórych akademików.

³⁷ *Na obczyźnie i u siebie. Z przeżyć jednej szkoły*, Warszawa 1926, s. 40–41, 80–81. Prawicowe związki akademickie działały także w warszawskich gimnazjach (K.A. Tyszka, *Związki młodzieży narodowej...*, s. 41).

³⁸ Podczas wieców ChZMR przemawiali posłowie Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy, w tym jego prezes Ludomir Czerniewski (Biblioteka Narodowa, Dokumenty Życia Społecznego, Ic, *Koleżanki i Koledzy!* [Inc.:] *Pan Minister Spraw Wojskowych...*, 1922 r.).

³⁹ *Ibidem*. Zaskakującą wiadomość na jego temat podaje PPS-owiec Waław Jaworski. Podczas zamieszek 11 grudnia był on na pl. Trzech Krzyży i widział Opęchowskiego przewodzącego endeckiej bojówce. Zidentyfikował go jako znanego prowokatora, choć nie wiedział, na czyich jest on usługach (W. Jaworski, *Z Bolesławem*

wiosnę 1922 r. związek ten uczestniczył w akcji na rzecz zaliczenia ochotnikom z lat 1918–1920 czasu ich służby w WP⁴⁰. Wydaje się, że oprócz zachęt od przywódców politycznych katalizatorem udziału młodzieży prawicowej w zamieszkach było rozczarowanie swoiście rozumianą niewdzięcznością ze strony rządzących⁴¹.

KRWAWE ZAMIESZKI 1 MAJA

Dobrym odzwierciedleniem nastrojów warszawskiej ulicy w 1922 r. niedługo przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi był pochód z okazji 1 Maja. „Pochód socjalistyczny duży na całą długość Alei Ujazdowskich, ale kulturalny, bez zrzucania kapeluszy i bez terroru świętowania”⁴². Policja oszacowała liczebność manifestantów tego dnia na 40 tys.⁴³ Obchody rozpoczął legalny wiec PPS na pl. Teatralnym, zakłócony przez komunistów. Policja nie zareagowała na samowolę komunistów, ponieważ uaktywnili się oni dopiero podczas wieceu, wmieszani między sympatyków socjalistów. Po zakończeniu wieceu PPS-owcy uformowali pochód. Ponieważ kordon milicji PPS nie zamknął go z tyłu, komuniści „wmieszali się do pochodu, prawie przy jego końcu, przed związkiem rolnym”⁴⁴. Podczas przechodzenia pochodu na rogu Senatorskiej i Miodowej jeden z policjantów – wywiadowca Władysław Olewniczak – został postrzelony z rewolweru w brzuch⁴⁵. Relacja „Robotnika” wskazuje na złożone okoliczności tej zbrodni. Przemarsz komunistów miał bowiem zostać zakłócony przez tłum zebrany na chodnikach. Doszło do bójki i rabunku już nie tylko wśród uczestników pochodu, lecz także wśród przechodniów⁴⁶. W związku z tym, że sprawców nie ujęto, o zabójstwo policjanta można podejrzewać zarówno komunistów, jak i zwykłych przestępców.

Podczas dwóch kolejnych starć interweniowali umundurowani policjanci w większej liczbie. Przed bramą Uniwersytetu Warszawskiego „młodzież akademicka” zaatakowała pochód. Z interpelacji poselskiej posła PPS Norberta Barlickiego dowiadujemy się, że była

Limanowskim na placu Trzech Krzyży [w:] *PPS Wspomnienia z lat 1918–1939*, red. J. Durko et al., Warszawa 1987, s. 325). Jerzy Rawicz wspomina, że Opęchowski był przez pewien czas członkiem PPS (J. Rawicz, *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka...*, s. 34).

⁴⁰ Biblioteka Narodowa, Dokumenty Życia Społecznego, Ic, *Rodacy!* [Inc.:] *W okresie największych...*, 1922 r. Prasa pisała o 2 tys. zebranych na wieceu i 5 tys. idących w pochodzie. Pochód złożył na ręce premiera Ponikwowskiego petycję w sprawie zaliczenia służby ochotniczej (*Wiec b. ochotników*, „Gazeta Warszawska”, 21 III 1922).

⁴¹ Znajduje tu zastosowanie teoria Johna Dollarda, wiążąca narastanie zachowań agresywnych z głęboką frustracją wynikającą z „rozejścia się powszechnych wyobrażeń i ideałów panujących wśród znacznej części społeczeństwa” z rzeczywistością (W. Potkański, *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014, s. 444). Informacje o grupie Opęchowskiego szykującej się do działań przeciwko komunistom z okazji obchodów 1 Maja w: Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komisariat Rządu na m.st. Warszawę, 297/IV, t. 3, Meldunek sytuacyjny nr 97, 29 IV 1922 r.

⁴² J. Zdanowski, *Dziennik...*, s. 231.

⁴³ *Dzień 1-go Maja w Warszawie*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 6 V 1922.

⁴⁴ *Zajścia wczorajsze*, „Robotnik”, 2 V 1922.

⁴⁵ *Dzień 1-go Maja w Warszawie*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 6 V 1922.

⁴⁶ *Zajścia wczorajsze...* Wśród niemal 20 pobitych i opatrywanych przez pogotowie większość stanowili Żydzi.

to bojówka dowodzona przez Opęchowskiego⁴⁷. Jej członkowie wznosili antyżydowskie okrzyki i „rzucili się na niektórych uczestników pochodu, których zakwalifikowali jako komunistów”. Następnie młodzież „włóczyła się za pochodem”⁴⁸. Po interwencji policji, która zepchnęła bijących się z jezdni Krakowskiego Przedmieścia, bójka przeniosła się na teren uniwersytetu. Na skrzyżowaniu Marszałkowskiej z Alejami Jerozolimskimi doszło do kolejnego starcia z „młodzieżą narodową”⁴⁹, która zaatakowała komunistów, kiedy PPS-owcy tworzący legalny pochód już się rozeszli. Jeden z wywiadowców policyjnych strzelił na postrach w powietrze, aby rozprędzić bijących się, po czym tłum „rzucił się na strzelającego i ciężko go poturbował”⁵⁰.

Z przywołanych relacji wynika, że podczas przemarszu doszło do wielu starć na końcu pochodu⁵¹ i nie brała w nich udziału milicja PPS. Większość poszkodowanych nosiła nazwiska żydowskie, podobnie jak przeważająca część aresztowanych przez policję⁵². Rok 1922 nie był pod tym względem wyjątkowy – oficjalnym, organizowanym przez PPS obchodem robotniczego święta komuniści polscy i żydowscy towarzyszyli w 1919, 1920 i 1921 r.⁵³

STRAJK I MANIFESTACJE W LIPCU

Upadek rządu Antoniego Ponikowskiego w czerwcu 1922 r. był szansą na realizację ambicji obu stron konfliktu politycznego. Józef Piłsudski widział w nim pretekst do utwierdzenia swej przewagi nad sejmem, a endecy dostrzegali możliwość wyjścia z opozycji i zbudowania koalicji z ugrupowaniami centrowymi. Najpierw – z powodu braku kandydata większości sejmowej – Piłsudski desygnował na premiera Artura Śliwińskiego⁵⁴. Endecja zgłosiła wotum nieufności dla rządu, które zostało uchwalone głosami części centrum i prawicy. Związek Ludowo-Narodowy (ZLN) uznał, że sytuacja dojrzała do wysunięcia własnego kandydata, którym był Wojciech Korfanty. Na niego z kolei nie chciał się zgodzić Piłsudski – zagroził nawet dymisją. W tej sytuacji doszło do mobilizacji mas.

⁴⁷ AAN, Prezydium Rady Ministrów, 9569/22, *Interpelacja p. Barlickiego i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie postępowania policji w dniu 1 maja 1922 r. w Warszawie*, s. 2a.

⁴⁸ *Ibidem*. Należy zwrócić uwagę, że według „Robotnika” (*Zajścia wczorajsze*, „Robotnik”, 2 V 1922) komuniści wmieszali się w legalny pochód PPS. Natomiast w interpelacji Barlickiego nie ma o tym mowy i poszkodowani są uznani za uczestników pochodu.

⁴⁹ *Zajścia z komunistami*, „Kurier Warszawski”, 2 V 1922, wyd. poranne. Barlicki twierdził, że była to ta sama grupa pod wodzą Opęchowskiego.

⁵⁰ *Głosy Prasy*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 6 V 1922. „Pobicie do nieprzytomności” i odwiezienie wywiadowcy do szpitala potwierdza relacja *Zajścia wczorajsze*, „Robotnik”, 2 V 1922.

⁵¹ Podobny przebieg miały zajścia podczas pochodu 1 V 1920 r. (J. Szczygielski, *Dziennik...*, s. 63).

⁵² *Zajścia wczorajsze*, „Robotnik”, 2 V 1922. Majer Pióro został zatrzymany z transparentem o treści „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się – Rada Centralna Klasowych Związków w Warszawie”.

⁵³ *Popisy policji*, „Robotnik”, 2 V 1921. Redaktorzy oskarżali policję o nadmierną brutalność w rozprędzaniu komunistów zebranych na pl. Bankowym. Dowodem „tępoty” stróżów prawa miało być branie każdego manifestującego Żyda za komunistę.

⁵⁴ *Od Moraczewskiego do Składkowskiego. Gabinet Polski odrodzonej 1918–1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2011, s. 115.

Socjaliści proklamowali strajk demonstracyjny przeciw kandydaturze Wojciecha Korfantego na premiera. „Po godz. 12, tj. przerwie obiadowej, agitatorzy ściągnęli z różnych dzielnic małe grupy ze sztandarami na wiec »teatralny«, wyznaczony na godz. 2 po południu”⁵⁵. Po przemówieniach „matadorów partyjnych” ok. 10 tys.⁵⁶ zebranych przemarszerowało Krakowskim Przedmieściem i Nowym Światem pod sejm, a następnie „przez Marszałkowską wrócili w Al[eye] Jerozolimskie przed klub PPS, skąd rozeszli się spokojnie”⁵⁷. „Wodzireje” krzyczeli „Precz z Korfantym!”, a „ładu w pochodzie strzegła »milicja« PPS zmobilizowana osobno na samochodzie, uwijającym się demonstracyjnie na ulicach”⁵⁸.

„Robotnik”, relacjonując wydarzenia z 18 lipca, przekazał więcej szczegółów z manifestacji. Redaktorzy nie kryli zadowolenia z frekwencji, choć nie podawali żadnych liczb. Można jednak uznać, że wspomnianych przez „Kurier Warszawski” 10 tys. uczestników w zwykły dzień pracy było dużym osiągnięciem warszawskich PPS-owców. Redaktor organu prasowego socjalistów zapewniał, że strajk się udał i brały w nich udział zarówno załogi zakładów miejskich, jak i większości fabryk prywatnych. Zgodnie z apelem PPS w czasie przerwy obiadowej uformowały się delegacje dzielnicowe i ruszyły na pl. Teatralny. Odnotowano obecność 49 pocztów sztandarowych – CKW PPS, warszawskiego OKR PPS, Związku Zawodowego Pracowników Miejskich, organizacji dzielnicowych i innych związków zawodowych⁵⁹.

Na pl. Teatralnym postawiono trzy trybuny, z których przemawiali posłowie PPS z Daszyńskim, Barlickim i Perlem, a także przedstawiciele NPR i PSL „Wyzwolenie”. W przemówieniach posługiwali się retoryką rewolucyjną, grożąc „walką bezwzględną” lub „walką gwałtowną” przeciw „reakcji” z Korfantym na czele. Ignacy Daszyński mówił: „Minął już czas narzekań i skarg, nadchodzi okres walki, do której prowokuje reakcja”⁶⁰. Celem prawicy miało być fałszerstwo wyborcze, rządy „przekupstwem, bojówkami endecjami, gwałtami i prześladowaniami”⁶¹. Na wiecu, tak jak 1 maja, pojawili się komuniści. Przynieśli ze sobą stół, z którego przemawiali ich „przeważnie młodociani” agitatorzy, domagając się „przymusu pracy dla wszystkich i uwolnienia więźniów politycznych”⁶².

„Robotnik” odnotował także obecność zwartego kordonu policji, który otoczył „wszystkie drogi do Sejmu, a więc ulicę Wiejską od strony pl. Trzech Krzyży oraz ulice Jana Matejki i Piękną od strony Alei Ujazdowskich”⁶³. Ochronę policyjną otrzymały również redakcja, administracja i drukarnia „Rzeczypospolitej” oraz mieszkanie Korfantego. Przeciwnicy strajku zadbali o upowszechnianie własnej ideologii. Podczas manifestacji

⁵⁵ *Demonstracje socjalistyczne*, „Kurier Warszawski”, 18 VII 1922 (wyd. wieczorne).

⁵⁶ Według Zdanowskiego, była to „nieudana manifestacja socjalistyczna, która zgromadziła najwyżej z 8 tysięcy ludzi bez animuszu się walęających” (J. Zdanowski, *Dziennik...*, s. 321).

⁵⁷ *Demonstracje socjalistyczne*, „Kurier Warszawski”, 18 VII 1922 (wyd. wieczorne).

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ *Ibidem*.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ *Ibidem*. W prasie pojawiały się określenia: „człowiek bez zasad i bez skrupułów moralnych”, „hańba dla Polski, głód dla ludu” (zob. M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty...*, s. 241–243).

⁶² *Ibidem*.

⁶³ *Ibidem*.

na pl. Teatralnym po mieście jeździły „samochody, z których rozrzucano tysiącami odezwy chadeckie i endeckie”⁶⁴.

Piłsudski nie zgodził się na utworzenie rządu przez Korfanteo, co – przy większości w popierającej go w sejmie – uznawano za krok niekonstytucyjny. W odpowiedzi endecy rozpoczęli przygotowania do manifestacji. Zdanowski wspominał: 19 lipca „odbyła się konferencja naszych zarządów dzielnicowych i szereg wieców po dzielnicach. Zaciętrzewienie jest niesłychane przeciw bezczelności odmowy podpisu tak dobrze skonstruowanego ostatecznie gabinetu. Gdyby chcieć zwyczajem naczelnika i lewicy poza sejmem – na ulicy – rozstrzygać sprawy państwowe, jestem przekonany, że na gruncie Warszawy wykazałobyśmy więcej prężności jak lewica”⁶⁵.

Rezultatem opisanych przez Zdanowskiego przygotowań były wiec i manifestacja 23 lipca. Starano się je połączyć z „obchodem święta z okazji przyłączenia Górnego Śląska do Polski”⁶⁶. Uroczystość ta miała charakter państwowy, o czym świadczyła obecność m.in. przedstawiciela Naczelnika Państwa – gen. Jacyny i marszałka sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego. Rozpoczęła się mszą św. w kościele Świętego Krzyża, a następnie uczestnicy przeszli ulicami Nowy Świat i Czystą do Ratusza, gdzie odbyła się akademicka z odczytami na temat znaczenia Górnego Śląska dla Polski⁶⁷. Po jej zakończeniu większość zebranych przyłączyła się do pochodu chadeków i narodowców⁶⁸.

Relacje prasowe na manifestacje przygotowane przez endecję są niemal lustrzanym odbiciem sprawozdań ze strajku i manifestacji zorganizowanych przez PPS sześć dni wcześniej. „Robotnik” podawał, że zgromadzenie u zbiegu Nowego Świata i al. 3 Maja liczyło 7–8 tys. osób – po połowie zwolenników i przeciwników rządu Korfanteo⁶⁹. Zarzucał przy tym organizatorom manifestacji, że chcieli wykorzystać niedzielę, „kiedy na ulicy pełno spacerowiczów”⁷⁰. Doszło do bójek między PPS-owcami, rozdającymi ulotki własnej organizacji, a endekami, którzy im je wrywali i niszczyli. Po wiecu ruszył pochód Nowym Światem⁷¹, Krakowskim Przedmieściem, Traugutta, Mazowiecką na pl. Warecki pod Boduena 2, gdzie było mieszkanie Wojciecha Korfanteo i redakcja „Rzeczpospolitej”. Utrzymana w podobnym tonie relacja „Kuriera Porannego” wylicza wśród uczestników weteranów 1863 r., dzieci z ochronek, sokołów, skautów, wioślarzy, bractwo kurkowe, przedstawicieli cechów warszawskich ze sztandarami, Klub Ziemianek⁷², „endeckich kolejarzy” i kilka innych organizacji, jak „mydlarze i sługi od św. Zyty”⁷³. Niesiono także

⁶⁴ *Wczorajszy strajk protestacyjny*, „Nasz Kurier”, 19 VII 1922.

⁶⁵ J. Zdanowski, *Dziennik...*, s. 330.

⁶⁶ *Obchód górnośląski*, „Kurier Warszawski”, 23 VII 1922.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Jak wypadło wczorajsze święto Górnośląskie?*, „Kurjer Poranny”, 24 VII 1922.

⁶⁹ Redaktorzy „Kuriera Warszawskiego” oceniali liczebność manifestacji na kilkadziesiąt tysięcy – *Za rządem Korfanteo*, „Kurier Warszawski”, 24 VII 1922 (wyd. poranne).

⁷⁰ *Nieudała manifestacja reakcji*, „Robotnik”, 24 VII 1922.

⁷¹ *Ibidem*. Z siedziby NPR na Nowym Świecie 1 zrzucano na idących odezwy przeciw Korfanteo.

⁷² *Jak wypadło wczorajsze święto Górnośląskie?*, „Kurjer Poranny”, 24 VII 1922.

⁷³ Chodzi tu o Stowarzyszenie Służby Żeńskiej pod wezwaniem św. Zyty – organizację samopomocową skupiającą służące stanu wolnego. Stowarzyszenie zapewniało im pomoc w zdobyciu pracy, pomoc prawną i materialną, a także posługę religijną.

transparenty i wznoszono okrzyki na cześć Korfantego. Widoczne były organizacje chadeckie, np. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i powiązane z nim Chrześcijańskie Związki Zawodowe. Podczas wiecu na ul. 3 Maja przemawiał m.in. poseł Ludwik Gdyk, zecer z zawodu, reprezentujący chadeckie związki zawodowe⁷⁴, a działacz Polskiej Macierzy Szkolnej i hallerczyk Karol Wierczak przedstawił treść rezolucji wzywającej sejm, by „domagał się od Naczelnika Państwa spełnienia jego konstytucyjnego obowiązku”⁷⁵.

Do pierwszych starć doszło, gdy stojący przed cukiernią „Udziałowa” PPS-owcy zaczęli skandować hasła na cześć Naczelnika Państwa. Zostali pobici przez „milicję endecką”, którą powstrzymała dopiero policja. Na pomoc pobitym przybyli „robotnicy socjalistyczni” z biura warszawskiego OKR PPS przy Alejach Jerozolimskich. Następnie doszło do bójki przed biurem z „robotnikami chadeckimi”, którzy pod koniec manifestacji mieli ruszyć na ul. Warecką pod redakcję „Robotnika”. Stamtąd jednak „na widok małego instrumentu, który strzela”, wycofali się na pl. Napoleona⁷⁶.

Zdanowski zapisał: „Po całym kraju i tu w Warszawie wczoraj wielkie manifestacje za Korfantym. Cofnąć się nie możemy. Mamy atut w ręku, z którym można prowadzić kampanię wyborczą”⁷⁷. Rozmowy, które Zdanowski prowadził z „grupkami przypatrującymi się niedzielnemu pochodowi”, doprowadziły go do zaskakującej konstatacji: „Ogół prostych ludzi będących zaciekłymi przeciwnikami czy zwolennikami Piłsudskiego czy Korfantego dochodził do rozważań, na których ziarno bolszewickie już łatwo kiełkuje. Jeden ton tylko skupia w pozytywnym kierunku rozbieżne i anarchiczne myśli, to jest antysemityzm”⁷⁸. Manifestanci zachęcali widzów do przyłączenia się okrzykami „Tylko Żydzi stoją na chodniku, zaś Polacy idą w pochodzie”⁷⁹. „Nasz Kurier” relacjonował, że przy Chmielnej i przy Oboźnej manifestanci stracili sztandar, a po obu stronach było kilkadziesiąt osób pobitych i rannych. Jeszcze podczas trwania wiecu zostali poturbowani „przechodnie żydowscy”⁸⁰, a kazania na nabożeństwach miały zawierać wątki antysemityczne⁸¹.

Manifestacje i strajki nie wywarły decydującego wpływu na przebieg przesilenia rządowego. Konserwatyści po raz drugi w ciągu miesiąca zmienili front i wycofali się z poparcia dla Korfantego – zaproponowali Naczelnikowi Państwa kandydaturę prof. Juliana Nowaka. Zakończenie przesilenia rządowego przyjęła z ulgą większość ugrupowań. Powstanie nowego rządu umożliwiała bowiem przejście do planowania zbliżającej się kampanii wyborczej.

⁷⁴ Niech podpisze. Wołanie kraju o prawo, „Rzeczpospolita”, 24 VII 1922.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Demonstracje endeckie*, „Kurier Poranny”, 24 VII 1922. Także „Robotnik” pisał o groźeniu rewolwerem robotnikom zebranych przed redakcją (*Nieudana manifestacja reakcji*, „Robotnik”, 24 VII 1922).

⁷⁷ J. Zdanowski, *Dziennik...*, s. 334.

⁷⁸ *Ibidem*. Na potwierdzenie tych słów można dodać, że w tym samym czasie wspierająca Piłsudskiego „Gazeta Grudziądzka” pisała o Korfantym jako kandydacie „kliki endecko-chadecko-żydowsko-szlacheckiej”; M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty...*, s. 244.

⁷⁹ *Demonstracje endeckie*, „Kurier Poranny”, 24 VII 1922.

⁸⁰ *Wczorajsza manifestacja endecka*, „Nasz Kurier”, 24 VII 1922.

⁸¹ *Ibidem*.

KAMPANIA PARLAMENTARNA I WYBORY

Przebieg kampanii wyborczej w 1922 r. był oceniany przez polskich polityków jako spokojny. Podczas kampanii 1922 r. politycy ChZJN walczyli przede wszystkim z partiami klasowymi, które w ich pojęciu rozbijały jedność narodową Polaków. Ponadto podnosili kwestię powstania Bloku Mniejszości Narodowych jako zagrożenia dla polskich interesów. Pogląd ten w kampanii był wyrażany *explicite* podczas wieców i na materiałach wyborczych⁸². W prasie pojawiały się oskarżenia socjalistów o wysługiwanie się bolszewikom i Żydom, co traktowano na równi ze zdradą narodu, stawiającą przeciwnika poza wspólnotą⁸³. Politycy PPS starali się zepchnąć przeciwnika do roli ugrupowania skrajnego, reprezentującego „prawicowy bolszewizm”. Często przypominali narodowej demokracji rzekomą uległość wobec caratu. Najczęściej jednak politycy endeccy byli przedstawiani jako wróg klasowy⁸⁴.

ChZJN zyskało szerokie poparcie ze strony organizacji studenckich. Powstał Akademicki Pomocniczy Komitet Wyborczy przy ChZJN⁸⁵. Studenci zawiązali także konkurencyjny Lewicowy Akademicki Komitet Wyborczy. Jednym z jego działań było wystosowanie do środowiska uniwersyteckiego apelu o „zupełne wyrugowanie z terenu wyższych uczelni” partyjnych oddziałów bojowych⁸⁶.

Agitatorzy poszczególnych partii stosowali także bardziej wyszukane metody. „Robotnik” informował, że „w domu nr 46 na Nowym Świecie 3 chjenistki obchodziły po kolei wszystkich lokatorów, sprawdzając, czy wśród nich są socjaliści i notując na liście wyborców wyniki swych badań”⁸⁷. Wizyty takie złożono podobno w wielu innych domach w całej Warszawie. W toku kampanii dochodziło także do pobić, napadów na redakcje gazet i bójek między sympatykami poszczególnych partii. 31 października wieczorem Adolf Nowaczyński został pobity przez grupę napastników, których tożsamości nie udało się ustalić⁸⁸. Nocą z 1 na 2 listopada doszło do napadu na redakcję „Kuriera Porannego” – po zgaszeniu światła wybito szyby i rozbito wiele sprzętów. Napaści dokonała „bojówka »Ch-Je-Ny«, złożona z kilkunastu drabów w studenckich czapkach pod komendą dziewicy”⁸⁹. Trzej z nich zostali ujęci przez posterunkowego już na ulicy, ale nie zostali rozpoznani przez pracowników redakcji. Można domniemywać, że wypadki te nie były jedynymi przejawami przemocy na tle politycznym w stolicy, nie można jednak mówić o zdominowaniu przez nie przebiegu wyborów.

⁸² P. Brykczyński, *Gotowi na przemoc...*, s. 100.

⁸³ A. Paczkowski, *Prasa a kultura polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej. Kampania wyborcza 1922 r.*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1978, nr 4 (17), s. 107.

⁸⁴ *Bądźcie kowalami swego losu!*, „Robotnik”, 4 XI 1922.

⁸⁵ *Apel do młodzieży*, „Gazeta Warszawska”, 1 XI 1922.

⁸⁶ *Przeciwko bojówkom akademickim*, „Robotnik”, 1 XI 1922.

⁸⁷ *Ch-Je-Na chodzi po domach*, „Robotnik”, 3 XI 1922.

⁸⁸ *Napad na Adolfa Nowaczyńskiego*, „Gazeta Warszawska”, 1 XI 1922.

⁸⁹ *Najście na lokal „Kuriera Porannego”*. „Ch-Je-Na” rozpoczyna zbrodnię gwałtu publicznego, „Kurier Poranny”, 2 XI 1922.

Same wybory – podobnie jak w 1919 r. – przebiegły „spokojnie, niemal uroczystie. Warszawianie zdali egzamin swej obywatelskości, stojąc godzinami bez szemrania w długich ogonkach [...] nigdzie nie było starć na tle politycznym ani gwałtowniejszych dyskusji politycznych”⁹⁰. Ówczesna ordynacja wyborcza nie przewidywała ciszy wyborczej, w związku z czym agitacja trwała w najlepszej. „Pod kościołem Aleksandra. Suma skończona. Tłumy opuszczają kościół i wybierają się do biur. Naraz ulicą Bracką wpada samochód 8-ki, pełen rozwydrzonych chjenistów, w czapkach – niestety – studentów. Rycząc, rzucają obłoki ósemek. W tej chwili pojawia się platforma PPS-owska gęsto obsadzona robociarzami. Hura! Hura! Niech żyje dwójka! Białe płatki dwójki fruwią w powietrzu. Pobiją ósemkę – nie pobiją? Wojna w powietrzu”⁹¹. Na ulicach widziano także uczniów noszących plansze z ósemką założone na pierś i na plecy jak afisze reklamowe. Na murach można było znaleźć napisy zachęcające do głosowania, np.: „Niech żyje Gdyk!”, „Niech żyje Haller!”⁹².

Historycy zwracają uwagę na nieprzebiegającą w środkach publicystykę prasy partyjnej, która pogłębiała podziały polityczne i ideologiczne w społeczeństwie⁹³. W dłuższej perspektywie miała przyczynić się do radykalizacji elektoratu narodowego. Wydaje się jednak, że największy udział w budowaniu nastrojów warszawskiej ulicy miały same wyniki wyborów, które nie dały ChZJN większości bezwzględnej w żadnej z izb⁹⁴. Tak jak w Sejmie Ustawodawczym jedyną drogą do wyłonienia rządu było zawiązanie koalicji. Tymczasem największe straty w wyborach poniosły ugrupowania centrowe i konserwatywne. Swą pozycję wzmocniły mniejszości narodowe i lewica. Endecja po raz kolejny stanęła przed groźbą izolacji.

NUMERUS CLAUSUS

Po wyborach parlamentarnych wydarzyło się coś niezwykle ważnego ze względu na nastroje polityczne warszawiaków. Był to pozornie niemający wiele wspólnego ze sporami partyjnymi wiec studencki w sprawie wprowadzenia *numerus clausus*, dzięki któremu możliwe stałoby się „ograniczenie liczby Żydów, studiujących na poszczególnych wydziałach wyższych uczelni w Warszawie do procentu, jaki Żydzi stanowią w państwie polskim”⁹⁵. Zgromadzenie zwołały trzy prawicowe organizacje akademickie: Odrodzenie, Młodzież Wszechpolska i Niezależna Młodzież Narodowa. Wiec odbył się w siedzibie Towarzystwa Higienicznego, a następnie pochód akademików ruszył pod pałac Rady Ministrów, a nie zastawszy premiera Nowaka, przemaszerował na ul. Bagatela 12 pod gmach MWRiOP. Delegacja studentów przekazała na ręce wiceministra Łopuszańskiego rezolucję wzywającą do wprowadzenia *numerus clausus*. W pochodzie wzięło udział od

⁹⁰ *Warszawa w dniu wyborów*, „Tygodnik Ilustrowany”, 11 XI 1922. Artykuł ten zawiera zdjęcia ciekawszych plakatów wyborczych, wieców i kolejek przed lokalami wyborczymi.

⁹¹ *Migawki wyborcze*, „Robotnik”, 6 XI 1922.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ A. Paczkowski, *Prasa a kultura polityczna...*, s. 110.

⁹⁴ M. Przeperski, *Zajścia w Warszawie...*, s. 260.

⁹⁵ O „*numerus clausus*”. *Wiec akademicki*, „Kurier Warszawski”, 24 XI 1922 (wyd. poranne).

tysiąca do kilku tysięcy osób⁹⁶. Poparcie dla żądań studentów wyraził również organ Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich⁹⁷.

Tłem tego wydarzenia była trudna sytuacja bytowa studentów uczelni warszawskich. Nie sposób jednak nie uwzględnić także wyraźnego akcentu politycznego, zgodnego z wątkami antysemitycznymi w kampanii wyborczej do parlamentu. Redaktor „Kuriera Warszawskiego” umieścił „walkę o słuszne prawa akademików Polaków w Polsce” obok informacji o „sukcesie wyborczym 16-stki”, czyli Bloku Mniejszości Narodowych⁹⁸. Relację w „Robotniku” zatytułowano po prostu *Wybryki młodocianej Chjeny*⁹⁹. Miały one polegać m.in. na poturbowaniu kilku studentów Żydów¹⁰⁰. Wśród okrzyków wznoszonych przez studentów znalazły się według „Robotnika” hasło „Precz z Żydami!” oraz wiwaty na cześć Mussoliniego i „polskiego faszyzmu”¹⁰¹.

Wkrótce młodzi narodowcy zdecydowali się na działania bardziej radykalne. 28 listopada żydowscy studenci – zwolennicy asymilacji – zorganizowali wiec przy Królewskiej 13. Powodem zebrania była chęć odpowiedzi na żądania narodowej młodzieży akademickiej. Według relacji „Naszego Kuriera”, pośród wiecujących przeważały kobiety. Wkrótce po zagajeniu obrad na salę wtargnęła bojówka narodowa i rozbiła wiec¹⁰².

Choć przypisywane przez lewicową prasę ośrodkom decyzyjnym endecji, działania te były skutkiem wewnętrznej dynamiki prawicowego ruchu studenckiego, który charakteryzował się dużą autonomią w stosunku do polityki „partyjnej”¹⁰³.

WYBORY PREZYDENTA RP

Zagadnienie obsadzenia najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej było wówczas na dalszym planie polskiej polityki. Najlepiej świadczy o tym późny (4 grudnia 1922 r.) termin ogłoszenia przez Józefa Piłsudskiego rezygnacji z ubiegania się o urząd prezydenta. Choć tytuł głowy państwa niósł ze sobą dużą wartość symboliczną, to ani sposób wyboru, ani prerogatywy nie odpowiadały wadze urzędu prezydenta w świadomości społecznej. Wskutek tego partie szukały kandydata, który łączyłby duże doświadczenie polityczne z niezbyt wybujałą ambicją. Polityka, który podołałby roli symbolu Polski,

⁹⁶ Pierwszą liczbę podał „Nasz Kurier”, tę drugą „Kurier Warszawski”.

⁹⁷ *Robotnicy popierają żądania akademików*, „Pracownik Polski”, 31 XII 1922. Jest to relacja z wiecu, który odbył się 27 XI 1922 r.

⁹⁸ O „*numerus clausus*”. *Wiec akademicki*, „Kurier Warszawski”, 24 XI 1922 (wyd. poranne).

⁹⁹ *Wybryki młodocianej Chjeny*, „Robotnik”, 24 XI 1922.

¹⁰⁰ Podobną informację – o wyciągnięciu Żydów z tramwaju i ich poturbowaniu – znajdujemy także w artykule: *Judenheca akademicka. Recydywa średniowiecza i barbarzyństwa. Przebieg burdy wczorajszej*, „Nasz Kurier”, 24 XI 1922.

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² „Nasz Kurier”, 29 XI 1922. Informacja o rozbiciu wiecu pojawiła się również w „Kurierze Warszawskim”, 29 XI 1922 (wyd. poranne).

¹⁰³ A. Graboń, *Dyskusja nad kwestią „numerus clausus” w 1923 roku*, „Rozprawy z dziejów oświaty” 2000, t. 39, s. 79–80. Autorka wiąże pojawienie się postulatu wprowadzenia *numerus clausus* ze studentami ze Związku Akademickiego „Młodzież Wszechpolska” i wskazuje na lwowski ośrodek akademicki jako inicjatora wystąpień publicznych w tej sprawie.

a jednocześnie wspierał realizację polityki rządu. Stronnictwa z trudnością wyłaniały swych kandydatów. W ostatnim głosowaniu Zgromadzenie Narodowe wybrało Gabriela Narutowicza, kandydata zgłoszonego przez PSL „Wyzwolenie”. Głosowały na niego lewica, Blok Mniejszości Narodowych oraz PSL „Piast”. Politycy ChZJN, popierający kandydaturę Maurycyego Zamoyskiego, za przegraną obwiniali przede wszystkim piastowców, którzy – zgodnie z wcześniejszą umową – mieli popierać kandydata prawicy. W przekazie propagandowym endecja zdecydowała się jednak uzasadnić swą przegraną tym, że Narutowicza poparła lewica i mniejszości narodowe. Dlatego też w przekazie prasy i prawicowych agitatorów Narutowicz stał się „kandydatem mniejszości” czy wprost „kandydatem żydowskim”¹⁰⁴.

PROTESTY I ZAMIESZKI W GRUDNIU 1922 R.

Reakcją na wybór Gabriela Narutowicza na prezydenta Rzeczypospolitej były spontaniczne protesty¹⁰⁵, które rozpoczęły się przed sejmem. Próba manifestacyjnego przemarszu ulicami Warszawy została udaremniona przez policję już u wylotu Wiejskiej na pl. Trzech Krzyży. Kiedy tłum zdradził chęć pójścia pod Belweder, kordon policji zatrzymał go na Pięknej, a potem przy próbach przemarszu w kierunku dzielnicy północnej¹⁰⁶. W redakcji „Kuriera Porannego” wybito szyby, policja udaremniała jednak próbę wtargnięcia do środka. Lokalu warszawskiego OKR PPS broniło skutecznie kilkuset robotników. Około północy odbył się wiec pod redakcją „Gazety Porannej 2 Grosze”, podczas którego redaktor Sadzewicz nawoływał do zachowania spokoju, aby nie dawać „wrogim mniejszościom” powodu do ataków na Polskę¹⁰⁷. W ciągu dnia doszło do wielu starć z policją, która nie dopuściła do ataku na redakcję „Robotnika”, „Kuriera Polskiego”, „Kuriera Porannego”¹⁰⁸ i siedzibę MSZ na Wierzbowej. „Wieczorem miały miejsce na mieście ekscesy antyżydowskie. Żydów wyciągano z tramwajów i bito”, a „studenci” obchodzili miejsca użyteczności publicznej, wznosząc okrzyki „Precz z Żydami”¹⁰⁹. Dzień zakończył wiec pod siedzibą „Rozwoju”, który – jak się zdaje – najsilniej wpłynął na nastrój przeciwników Narutowicza następnego dnia¹¹⁰. Doszło tu bowiem do sformułowania rezolucji zawierającej postulaty wiecujących, m.in. wezwanie prezydenta elekta do nieprzyjęcia urzędu. Tadeusz Dymowski podczas przemówienia zapewnił studentów, że zostaną załatwione postulaty akademickie w sprawie *numerus clausus*¹¹¹. Ponadto poseł Konrad Ilski, wynie-

¹⁰⁴ J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926*, Poznań 2007, s. 188–189.

¹⁰⁵ M. Przeperski, *Zajścia w Warszawie...*, s. 265.

¹⁰⁶ *Epilog wyborów na ulicach Warszawy*, „Nasz Kurier”, 10 XII 1922.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

¹⁰⁸ *Ibidem*.

¹⁰⁹ *Wczorajsze demonstracje endeckie pod hasłem „Precz z Narutowiczem!”*, „Nasz Kurier”, 11 XII 1922. Dziesięć lat wcześniej polski robotnik Eugeniusz Jagiełło z PPS-Lewicy – wybrany do Dumy głosami elektorów socjalistycznych i żydowskich – został uznany przez endecję za „posła żydowskiego” (J. Pajewski, *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1995, s. 174).

¹¹⁰ *Ibidem*.

¹¹¹ P. Brykczyński, *Gotowi na przemoc...*, s. 100.

siony ponad tłum na ramionach studentów, miał zachęcać do zamknięcia ulic i niedopuszczenia posłów do sejmu w dniu zaprzysiężenia prezydenta¹¹².

W związku z zajściami 9 i 10 grudnia komisarz rządu na Warszawę wydał odezwę do ludności stolicy, w której zakazał „wszelkich zebrań tłumów i zgromadzeń na jezdniach ulic i placach”¹¹³ w dniu 11 grudnia. Zakaz zgromadzeń nie objął więc chodników, co było zrozumiałe ze względu na zwykłą w takich sytuacjach obecność publiczności ciekawej nowego prezydenta. Policja zabezpieczyła kordonami wylot ul. Wiejskiej na pl. Trzech Krzyży, ul. Matejki i ul. Pięknej na Aleje Ujazdowskie od strony wschodniej i ul. Górnej na Wiejską¹¹⁴. Były to środki, których używano także wcześniej – np. podczas manifestacji w czasie przesilenia rządowego 18 lipca 1922 r.¹¹⁵ W związku z tym, że 10 grudnia doszło do przerwania kordonu policyjnego i demonstranci dostali się bezpośrednio pod sejm, dowodzący akcją komisarz policji Bronisław Sikorski zdecydował się na wzmocnienie sił porządkowych do 200 funkcjonariuszy pieszych i 90 konnych. Ponadto w ratyszu zgromadzono dodatkowych 100 policjantów w samochodach ciężarowych, a 150 kolejnych rozlokowano na Hożej, Szpitalnej i przy ratuszu. Zgodnie z zapewnieniami przedstawicieli policji były to „wszystkie rozporządzalne rezerwy”¹¹⁶. Ponadto na prośbę komisarza rządu postawiono w stan gotowości jedną kompanię piechoty i szwadron kawalerii z garnizonu Warszawy.

Na długo przed przejazdem prezydenta elekta na pl. Trzech Krzyży policja znalazła się w trudnej sytuacji, ponieważ tłum narastał tu nieprzerwanie od godziny 9.30, kiedy skończyła się msza w kościele św. Aleksandra i część wiernych pozostała na stopniach prowadzących do świątyni¹¹⁷. Na chodnikach byli już wówczas obecni ludzie chcący zająć dobre miejsce przed rozpoczęciem uroczystości, którzy napływali także od strony Alei Ujazdowskich. Według opisu zamieszczonego w organie MSW, a także w relacjach prasowych, ludzie ci nie okazywali wrogości i nie sprawiali wrażenia uczestników demonstracji¹¹⁸. Policja zarejestrowała wręcz okrzyki na cześć Gabriela Narutowicza. Widać też było wiele czapek akademików i gimnazjalistów. W relacjach podkreślano obecność kobiet, a nawet dzieci¹¹⁹. Zachowanie publiczności „nacechowane było początkowo zupełnym spokojem”¹²⁰, co mogło wynikać z zainteresowania ważnym wydarzeniem politycznym. Z drugiej strony pojawiały się oskarżenia o celowe spowodowanie zatoru na pl. Trzech Krzyży. Prasa wskazywała, że w pierwotnej wersji trasy przejazdu, przygotowanej przez komisarza Sikorskiego, Narutowicz miał przyjechać z siedziby MSZ na Wierzbowej. Do zmiany trasy doszło jakoby w wyniku interwencji szefa protokołu dyplomatycznego Stefana Przeździeckiego i zaproszenia prezydenta elekta przez

¹¹² M. Ruszczyk, *Strzały...*, s. 144. Ilski był posłem ZLN i członkiem władz Towarzystwa „Rozwój”.

¹¹³ *Zajścia w Warszawie w dniu 11 grudnia*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1922, nr 51.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ *Przeciw rządowi p. Korfatego. Wspaniała demonstracja robotniczej Warszawy*, „Robotnik”, 19 VII 1922.

¹¹⁶ *Zajścia w Warszawie...*

¹¹⁷ Wówczas był to kościół trzykrotnie większy od dzisiejszego.

¹¹⁸ M. Białokur, *Gabriel Narutowicz. Biografia*, Opole 2016, s. 285.

¹¹⁹ J. Nowak, *Wspomnienia z ławy rządowej*, Kraków 2017, s. 110–111. Z kontekstu wynika, że byli to gimnazjaliści z pobliskich szkół.

¹²⁰ *Zajścia w Warszawie...*

Naczelnika Państwa do Belwederu¹²¹. W prasie pojawiała się już jednak sugestia celowego wydłużenia przez policję trasy do sejmu, aby ułatwić bojówkom prawicowym napaść na Narutowicza lub zablokować mu dojazd na zaprzysiężenie. Wskutek wprowadzonych zmian w domniemaną pułapkę na pl. Trzech Krzyży wpadli jedynie parlamentarzyści lewicy i Bloku Mniejszości Narodowych¹²².

Zgodnie z oficjalną relacją z przebiegu zamieszek, policjanci starali się zapewnić eskortę nadchodzącym od strony Alei Jerozolimskich parlamentarzystom. W przypadku Bolesława Limanowskiego, Ignacego Daszyńskiego i Rajmunda Jaworowskiego było podobnie, ten ostatni jednak miał zwrócić się do wychodzącego im naprzeciw aspiranta Pakulskiego ze słowami: „Policja jest tu zbyt liczna”¹²³. W chwilę potem tłum otoczył parlamentarzystów, którzy schronili się w bramie kamienicy Andruszkiewicza przy pl. Trzech Krzyży 10¹²⁴. Z interwencją pospieszył inny poseł PPS – Zygmunt Piotrowski, który jako postać mało znana nie został zaatakowany przez tłum. Poprosił on o pomoc policjantów stojących w kordonie przy Instytucie Głuchoniemych, około stu metrów dalej. Na odsiecz uwięzionym parlamentarzystom pospieszył dowodzący tym odcinkiem podkomisarz wraz z kilkunastoma funkcjonariuszami. Tym razem poseł Piotrowski wdał się w kłótnię z sympatykami endecji, którzy go pobili i okradli¹²⁵. „Robotnik” relacjonował, że spomiędzy „zewierzęconych faszystów” wyrwał go poseł Żuławski wraz z dwoma policjantami¹²⁶. Daszyński i Limanowski zostali uwięzieni na blisko dwie godziny i nie wzięli udziału w uroczystości zaprzysiężenia Gabriela Narutowicza. Policjanci nie próbowali w tym czasie przyjść im z pomocą. Organizacją odsieczy zajął się poseł Jaworowski, który przedostał się do gmachu parlamentu i zadzwonił do siedziby OKR PPS.

Spośród bojówkarzy endeckich wyłoniła się grupa Straży Narodowej. Jej samozwańcy funkcjonariusze wyróżniali się biało-amarantowymi opaskami na ramieniu, co było nawiązaniem do podobnej formacji działającej w 1918 r. Zdublowali oni kordony policyjne i poczęli legitymować parlamentarzystów próbujących się dostać na uroczystości, a nawet w tym samym celu zatrzymywać samochody Korpusu Dyplomatycznego¹²⁷. Według rela-

¹²¹ *Przebieg zajść wczorajszych*, „Kurier Poranny”, 12 XII 1922.

¹²² Zostali pobici: senator Leon Miziołek z PPS, senator Jehuda Lejb Kowalski z Koła Mniejszości, poseł Mojżesz Deutscher z Koła Mniejszości, posłowie PSL „Piast” Antoni Anusz, Marian Cieplak, Marian Szydłowski, Władysław Uziembło. Poseł PPS Tadeusz Hołówko miał ranę postrzałową twarzy (*Wydarzenia na ulicach*, „Nasz Kurier”, 12 XII 1922). Nie był to wszakże pierwszy przypadek pobicia parlamentarzystów w historii II RP – 31 VII 1922 r. grupa PPS-owców pobiła i wyrzuciła z zamkniętego zebrania ZLN posła Stanisława Rymara (T. Marszałkowski, *Zamieszki, ekscesy i demonstracje w Krakowie 1918–1939*, Kraków 2015, s. 89).

¹²³ *Zajścia w Warszawie...*

¹²⁴ Po wejściu grupy PPS-owców dozorczyni Stanisława Bojanowiczowa zamknęła na klucz bramę kamienicy, aby ich ochronić. Właścicielka domu wyrzuciła ją za to z pracy, w wyniku czego Bojanowiczowa znalazła się na bruku z pięciorgiem dzieci (W. Jaworski, *Z Bolesławem Limanowskim...*, s. 326).

¹²⁵ *Ibidem*. Poseł Piotrowski miał zostać trafiony w głowę metalowymi kulkami wielkości orzecha włoskiego.

¹²⁶ *Napady na pl. Trzech Krzyży*, „Robotnik”, 12 XII 1922. „Kurier Poranny” wspominał tylko o jednym policjancie, ale zupełnie pominął posła Żuławskiego, w związku z czym relację „Robotnika” należy traktować jako bardziej wiarygodną, złożoną zapewne przez samego Żuławskiego.

¹²⁷ *Przebieg zajść wczorajszych*, „Kurier Poranny”, 12 XII 1922. Mowa tu o ul. Pięknej. W pamiętniku Hermana Liebermana natomiast znajdziemy opis napaści na samochód poselstwa belgijskiego przez tłum, który „trząsał nim ze wszystkich stron”. Lieberman, pozostając *incognito*, wyjaśnił „młodym ludziom”, kim są pasażerowie, co spowodowało przepuszczenie ich do sejmu (H. Lieberman, *Pamiętniki...*, s. 189).

cji „Robotnika”, działania m.in. Straży Narodowej były koordynowane z cukierni przy pl. Trzech Krzyży, gdzie przebywał Opęchowski. Wśród tłumu wyróżniali się odznakami i zorganizowanym działaniem członkowie „Sokoła” i Towarzystwa „Rozwój”. Jego zwolennicy byli głęboko sfrustrowani wyborem Gabriela Narutowicza na prezydenta. Świadczy o tym treść zapamiętanej przez Adama Próchnika odezwy: „Obywatele! W obliczu nowej porażki narodowej zdobądźcie się na czyn!”¹²⁸, która pojawiła się wówczas na warszawskich ulicach.

Również od rana na chodnikach w Alejach Ujazdowskich od ul. Chopina, aż po pl. Trzech Krzyży zbierała się publiczność. Świadkowie późniejszych zajęć twierdzili, że grupa ta składała się z kilkuset uczestników zamieszek i tyłuż gapiów¹²⁹. Większość z nich znajdowała się w okolicy ul. Pięknej. Broniąc się przed zarzutem zaniedbania dostatecznej ochrony czy wręcz celowego narażenia na uszczerbek czci i zdrowia prezydenta elekta¹³⁰, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opublikowali wiele ważnych informacji na temat jego przejazdu Alejami Ujazdowskimi. Według nich policja miała być poinformowana, że prezydent przyjedzie na uroczystość zaprzysiężenia krytym autem z domu na terenie Łazienek, przez Agrykołę, a nie odkrytym powozem od samego Belwederu¹³¹. Wiadomość o tej zmianie komisarz Sikorski miał otrzymać „niemal w ostatniej chwili”¹³². Ze wspomnień premiera Nowaka wynika, że decyzję o przejeździe Alejami Ujazdowskimi podjęto późnym wieczorem 10 grudnia i poinformowano o tym zarówno policję, jak i jego samego¹³³. Szef Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa Stanisław Car miał osobiście telefonować do premiera i powiadomić go o zmianach trasy i przydzieleniu Narutowiczowi szwadronu szwoleżerów jako ochrony przed ewentualną napaścią. Szczegóły dotyczące asysty wojskowej zostały przekazane jego dowódcy podczas wizyty marszałka Piłsudskiego na święcie pułkowym szwoleżerów 10 grudnia 1922 r.¹³⁴ Relacja Tadeusza Hołównki z przygotowań do przejazdu prezydenta elekta wskazuje również Stanisława Cara jako organizatora, szwoleżerowie zaś mieli się spóźnić ponoć z przyjazdem¹³⁵. Pomysł przejechania wolnymi od tłumu ulicami Wiejską Dolną i Wiejską Górną miał odrzucić sam Narutowicz¹³⁶. Wzbraniał się ponadto przed dodaniem mu do przejazdu szwadronu kawalerii, ponieważ obawiał się skojarzenia z kawalkadami carskich urzędników otoczonych kozakami¹³⁷. Z powyższych relacji można odnieść wrażenie, że jedyną pewną rzeczą związaną z przygotowaniem do przejazdu prezydenta elekta

¹²⁸ A. Próchnik, *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej – zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1983, s. 126.

¹²⁹ *Przejazd Prezydenta Narutowicza*, „Robotnik”, 12 XII 1922. Zob. także: *Przebieg zajęć wczorajszych*, „Kurier Poranny”, 12 XII 1922; J. Nowak, *Wspomnienia z ławy rządowej...*, s. 109.

¹³⁰ Zob. m.in.: H.S. Gibson, *Amerikanin w Warszawie. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych*, tłum. A. Ehrlich, Kraków 2018, s. 563. Opinia Gibsona zapewne wynikała z własnego doświadczenia z dojazdu na uroczystość, a także informacji od jego licznych rozmówców.

¹³¹ *Zajścia w Warszawie...*

¹³² *Ibidem*.

¹³³ J. Nowak, *Wspomnienia z ławy rządowej...*, s. 108.

¹³⁴ J. Jacyna, *W wolnej Polsce – przeżycia 1918–1923*, Warszawa 1927, s. 140.

¹³⁵ T. Hołównko, *Prezydent Gabriel Narutowicz (życie i działalność)*, Warszawa 1924, s. 166–167.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 168.

¹³⁷ P. Pleskot, *Niewiadomski...*, s. 22.

był chaos organizacyjny, który poskutkował konfrontacją między prezydentem elektem a nieprzychylnym mu tłumem.

Podczas gdy tłum zbierał się na pl. Trzech Krzyży, na wysokości ul. Chopina kilkuset-osobowa grupa demonstrujących wzniosła barykadę z ławek parkowych. Do jej uprzątnięcia zostali skierowani policjanci, ale „tłum zachowywał się opornie”, co spowolniło akcję¹³⁸. Kiedy nadjechał orszak prezydencki, barykada stała nadal. Gdy powóz forsował przeszkodę, doszło do fizycznej napaści na Gabriela Narutowicza, który otrzymał cios grudą śniegu w głowę, a następnie jeden z demonstrujących próbował z jak najbliższej odległości uderzyć go okutą laską. W relacji „Gazety Administracyjnej” zostało opisane jeszcze jedno zajście, podczas którego tłum próbował zaatakować prezydenta elekta. Na wysokości ul. Pięknej oficer dowodzący orszakiem miał skrócić w prawo, ale się zawałał i część jego podkomendnych wjechała w tłum za skrzyżowaniem. Dopiero na znak dany przez komendanta Sikorskiego orszak zmienił kierunek. Wówczas tłum ruszył w stronę powozu, „został jednak natychmiast bagnietami policji odparty”¹³⁹. Prezydent elekt mógł wreszcie udać się na uroczystość zaprzysiężenia, która rozpoczęła się kwadrans po dwunastej. W chwilę potem na Piękną przysłano posiłki policyjne, a także pododdział WP – w celu demonstracji siły. Komendant Sikorski rozkazał oczyścić trasę przejazdu z demonstrujących, co szybko wykonano, zapewne dzięki wzmocnieniu sił i osłabieniu emocji tłumy, które swój zenit miały podczas przejazdu orszaku prezydenckiego¹⁴⁰. Nieco później pojawił się szwadron ułanów, który próbował udroźnić Aleje Ujazdowskie od Pięknej w stronę pl. Trzech Krzyży, lecz „nie zdołał zgromadzonego tłumy cofnąć z miejsca”¹⁴¹.

Około godziny 14 na pl. Trzech Krzyży od strony Alei Jerozolimskich nadeszli robotnicy z siedziby OKR PPS¹⁴². Byli wśród nich bojowcy pod dowództwem Łokietka¹⁴³. Z opisów można się domyślić, że tłum dotychczas blokujący pl. Trzech Krzyży rozstąpił się w obawie przed strzelaniną. Wówczas Limanowski i Daszyński wyszli z bramy i osłaniani przez bojówkę, ruszyli w stronę ul. Wiejskiej¹⁴⁴. Policja na widok pochodu przygotowała się do otwarcia ognia. Według „Kuriera Porannego”, grupa policjantów dała salwę z karabinów, mało jednak prawdopodobne, by była to salwa w tłum, bo wówczas liczba ofiar byłaby znacznie większa. „Robotnik” pisał również o ostrzeleniu kolumny bojowców, ale oskarżał o to bojówkę endecką. Podczas tego wydarzenia Daszyński miał osłonić Limanowskiego własnym ciałem. Podobnie relacjonował redaktor „Naszego Kuriera” – bojówka miała po raz kolejny zastąpić drogę PPS-owcom, a podczas walki padło ponoć około stu strzałów, po czym endecy się wycofali¹⁴⁵. Na pobojowisku pozostał m.in. śmiertelnie ranny Jan Kałuszewski, który niósł sztandar Dzielnicy Śródmieście

¹³⁸ *Zajścia w Warszawie...* Z relacji świadków wynika, że policjanci przeciwdziałali zachowaniom tłumy niezbyt energicznie.

¹³⁹ *Ibidem*.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*.

¹⁴² *Wydarzenia na ulicach*, „Nasz Kurier”, 12 XII 1922.

¹⁴³ Szczegółową analizę działań milicji PPS 11 XII 1922 r. przedstawił J. Rawicz, *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka...*, s. 32–36. Józef Łokietek był wówczas komendantem milicji przy warszawskiej OKR PPS.

¹⁴⁴ W. Jaworski, *Z Bolesławem Limanowskim...*, s. 325.

¹⁴⁵ *Wydarzenia na ulicach*, „Nasz Kurier”, 12 XII 1922.

PPS¹⁴⁶. Kolejna gwałtowna strzelanina nastąpiła już po odeskortowaniu Daszyńskiego i Limanowskiego za kordon na ul. Wiejskiej. Wówczas doszło do zorganizowanego ataku bojówki endeckiej, uzbrojonej w pistolety i prowadzącej ogień salwami. W relacji z tego wydarzenia „Robotnik” posunął się do stwierdzenia, że wśród bojówkarzy endeckich byli widziani znani „złodzieje i alfonsi” poprzebierani w studenckie czapki¹⁴⁷.

Publiczność zgromadzona na pl. Trzech Krzyży, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę tylko tę jej część, która wkroczyła na jezdnię, demonstrowała i wznosiła okrzyki, składała się z mężczyzn i kobiet w różnym wieku. Znamienne dla zamieszek z 11 grudnia 1922 r. są słowa poirytowanego marszałka sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego o rewolcie „żaków i histeryczek”. Policjant, który informował premiera Nowaka o sytuacji na ulicach dojazdowych do sejmu stwierdził, że „dzieci” ukłękły na jezdni Alei Ujazdowskich, aby ją zablokować¹⁴⁸. Prasa podawała, że w zamieszkach mieli brać udział niemal w komplecie uczniowie VII–VIII klas gimnazjów im. J. Zamoyskiego, A. Kulwiecia i Państwowej Szkoły Kolejnictwa¹⁴⁹. Aleksandra Piłsudska opisała natomiast dwie uczestniczki protestów przeciw prezydentowi elektowi jako tęgą kobietę w sile wieku i staruszkę mającą duże problemy ze słuchem¹⁵⁰. Tego dnia pośród osób z ranami postrzałowymi znaleźli się trzydziestoletnia praczka Antonina Cegielska, pięćdziesięcioletni urzędnik Kamil Dobrzański i siedemnastoletni chłopak „bez zajęcia” Zygmunt Toczewski. Poza tym pośród 25 postrzelonych i ciężko pobitych było 7 studentów i uczniów, 3 urzędników, 3 robotników, kowal, rzeźnik, monter, elektromonter, chemik, stolarz, handlarz i szewc¹⁵¹. Możemy założyć, że byli to ludzie najbardziej zdeterminowani i stający w pierwszym rzędzie podczas walk ulicznych. Z drugiej strony wszakże nie sposób wykluczyć przypadkowych trafień rykoszetami ludzi stojących dalej lub uciekających w chwili rozpoczęcia strzelaniny. Są to jedne z niewielu dokładniejszych danych na temat uczestników zająć 11 grudnia.

ZAKOŃCZENIE

Reasumując, chciałbym podkreślić kilka zjawisk, które złożyły się na dramatyczny przebieg manifestacji, strajków i zamieszek w 1922 r. Najważniejsze z nich były silne podziały polityczne, społeczne i etniczne, które występowały w społeczeństwie Warszawy. Konflikt polityczny w omawianym roku wyostrzył je głównie przez intensywne oddziaływanie na masy za pomocą prasy, ulotek, wieców i manifestacji liczących od kilku do kilkudziesięciu tysięcy uczestników. Do ówczesnych instrumentów walki politycznej

¹⁴⁶ W. Jaworski, *Z Bolesławem Limanowskim...*, s. 325. Zob. także: J. Cesarski, *Takie były moje początki [w:] PPS. Wspomnienia z lat 1918–1939...*, s. 145. Śmierć robotnika z rąk bojówki endeckiej spłotła się przypadkowo z tragicznym losem pierwszego prezydenta II RP, który zginął w dniu pogrzebu Kałuszewskiego 16 XII 1922 r.

¹⁴⁷ „Robotnik”, 12 XII 1922. Z drugiej strony następnego dnia redaktorzy organu PPS o udział w strzelaninie oskarżali korporantów z „Polonii” i „Weleji” (*Echa chjeńskiego zamachu*, „Robotnik”, 13 XII 1922).

¹⁴⁸ J. Nowak, *Wspomnienia z lawy rządowej...*, s. 110–111.

¹⁴⁹ *Echa chjeńskiego zamachu...*

¹⁵⁰ P. Pleskot, *Niewiadomski...*, s. 22.

¹⁵¹ *Dzień wczorajszy w świetle faktów*, „Kurier Warszawski”, 12 XII 1922 (wyd. poranne).

należała przemoc fizyczna i była ona obecna po wszystkich stronach tego sporu. Zajścia z 9–11 grudnia 1922 r. nie odróżniały się w swej gwałtowności od innych opisanych przeze mnie zamieszek w tym samym roku.

Mobilizacja mas miała charakter złożony i nie była jedynie skutkiem presji ze strony przywódców politycznych i innych przedstawicieli elity społecznej. W wypadku szczególnie aktywnych podczas demonstracji młodych zwolenników endecji i chadecji mobilizacja wynikała z niezadowolenia sytuacją polityczną w Polsce. Była to grupa ludzi aspirujących do odgrywania roli elity Rzeczypospolitej ze względu na zasługi dla jej obrony, na ambicje zawodowe i intelektualne, aktywność społeczną. Czynniki te – mające zazwyczaj pozytywny wpływ na rozwój społeczny – w zetknięciu z trudnościami ekonomicznymi i klinczem na scenie politycznej poskutkowały wybuchami agresji na ulicach Warszawy.

Na tłum wylegający na ulice stolicy składali się także zwykli ludzie powodowani ciekawością. Większość z nich funkcjonowała w trudnych warunkach ekonomicznych i pójście na wiec było formą ucieczki od przygnębiającej codzienności. Wcześniej wielu z nich głosowało w wyborach, mając nadzieję na zmianę w układzie sił politycznych. Gdy do nich nie doszło, a prawica poniosła kolejną porażkę, jej zwolennicy szukali winnych takiego stanu rzeczy, chcieli wypowiedzieć swoją niezgodę i pokazać, że stanowią siłę, z którą należy się liczyć. Ponieśli jednak podwójną klęskę – nie doprowadzili do zmian w polityce bieżącej, o zmianach ustrojowych nie wspominając, a do historii przeszli jako *bêtes noires* polskiej sceny politycznej.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych, Komisariat Rządu na m.st. Warszawę, 297/IV, t. 3, Meldunek sytuacyjny nr 97, 29 IV 1922 r.

Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, 14112/22, *Interpelacja p. ks. Okonia i tow. do pp. Ministrów Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w sprawie bandyckiego napadu bojówki endecko-chadeckiej na kongres chłopskiego stronnictwa radykalnego w dniu 2 lipca w Warszawie.*

Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, 9569/22, *Interpelacja p. Barlickiego i tow. do p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie postępowania policji w dniu 1 maja 1922 r. w Warszawie.*

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Komenda Policji Państwowej m.st. Warszawy, *Okólnik pouczający nr 472, 18 X 1922.*

Biblioteka Narodowa, Dokumenty Życia Społecznego, Ic, *Koleżanki i Koledzy! [Inc.:] Pan Minister Spraw Wojskowych...*, 1922 r.

Biblioteka Narodowa, Dokumenty Życia Społecznego, Ic, *Rodacy!* [Inc.:] *W okresie największych...*, 1922 r.

Biblioteka Narodowa, Dokumenty Życia Społecznego, IA, 6c5, *Wybory do Rady Miejskiej* [Inc.:], 1919 r.

Periodyki

„Berliner Tageblatt und Handels-Zeitung”.

„Gazeta Administracji i Policji Państwowej”.

„Gazeta Poranna 2 Grosze”.

„Gazeta Warszawska”.

„Kurier Polski”.

„Kurier Poranny”.

„Kurier Warszawski”.

„Mucha”.

„Nasz Kurier”.

„Pracownik Polski”.

„Robotnik”.

„Rzeczpospolita”.

„Tygodnik Ilustrowany”.

Pamiętniki

Dymowski T., *Moich dziesięć lat w Polsce odrodzonej (wspomnienia)*, Warszawa 1928.

Gibson H.S., *Amerykanin w Warszawie. Niepodległa Rzeczpospolita oczami pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych*, tłum. A. Ehrlich, Kraków 2018.

Jacyna J., *1918–1923. W wolnej Polsce – przeżycia*, Warszawa 1927.

Jaworski W., *Z Bolesławem Limanowskim na placu Trzech Krzyży [w:] PPS. Wspomnienia z lat 1918–1939*, red. J. Durko et al., Warszawa 1987.

Kwapiński J., *Moje wspomnienia 1904–1939*, Paryż 1965.

Lieberman H., *Pamiętniki*, oprac. A. Garlicki, Warszawa 1996.

Na obczyźnie i u siebie. Z przeżyć jednej szkoły, Warszawa 1926.

Nowak J., *Wspomnienia z ławy rządowej*, oprac. T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Kraków 2017.

Rataj M., *Pamiętniki*, red. J. Dębski, Warszawa 1965.

Szczygielski J., *Dziennik*, oprac. Z.T. Kozłowska, Warszawa 2016.

Wardęski H., *Moje wspomnienia policyjne*, Warszawa 1925.

Wasilewski L., *Piłsudski, jakim go znałem*, red. A. Friszke, Warszawa 2013.

Zdanowski J., *Dziennik*, oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, t. 4, Szczecin 2014.

OPRACOWANIA

Bergman O., *Narodowa Demokracja a Żydzi 1918–1929*, Poznań 2015.

Brykczyński P., *Gotowi na przemoc. Mord, antysemityzm i demokracja w międzywojennej Polsce*, Warszawa 2017.

Daszyński I., *Sejm, rząd, król, dyktator – uwagi na czasie*, Warszawa 1926.

- Faryś J., *Konflikt Naczelnika Państwa z Sejmem Ustawodawczym w 1922*, „Dzieje Najnowsze” 1975, R. 7, z. 3.
- Gawkowski R., *Warszawski sport wobec odrodzenia Rzeczypospolitej w 1918 r.* [w:] *Warszawiaci wobec niepodległości. Działania mieszkańców Warszawy na rzecz odradzenia się Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1914–1921*, red. M. Zarychta, Warszawa 2020.
- Hołówko T., *Prezydent Gabriel Narutowicz (życie i działalność)*, Warszawa 1924.
- Misiuk A., *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996.
- Jonsson S., *Crowds and Democracy. The Idea and Image of the Masses from Revolution to Fascism*, New York 2013.
- Krzyżanowski A., *Dzieje Polski*, Paryż 1973.
- Krzywobłocka B., *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974.
- Kaczyńska E., *Tłum i margines społeczny (Królestwo Polskie 1904–1907)*, „Dzieje Najnowsze” 1983, R. 15, z. 1–2.
- Le Bon G., *Psychologia tłumu*, tłum. Z. Poznański, Lwów 1899.
- Marzec W., *Rebelia i reakcja. Rewolucja 1905 roku i plebejskie doświadczenie polityczne*, Łódź 2016.
- Maj E., *Związek Ludowo-Narodowy 1919–1928. Studium z dziejów myśli politycznej*, Lublin 2010.
- Mazur M., *Media endeckie wobec wyboru i śmierci pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza*, „Dzieje Najnowsze” 2010, R. 42, z. 2.
- Moraczewski J., *Przewrót w Polsce*, oprac. T. Nałęcz, Warszawa 2015.
- Nowak M.J., *Narutowicz–Niewiadomski. Biografie równoległe*, Warszawa 2019.
- Od Moraczewskiego do Składkowskiego. Gabinety Polski odrodzonej 1918–1939*, red. J. Faryś, A. Wątor, H. Walczak, Szczecin 2011.
- Orzechowski M., *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975.
- Pacyńska D., *Śmierć prezydenta*, Warszawa 1965.
- Pajewski J., *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1995.
- Pajewski J., *Budowa Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1926*, Poznań 2007.
- Pleskot P., *Niewiadomski. Zabić prezydenta*, Warszawa 2012.
- Potkański W., *Terroryzm na usługach ugrupowań lewicowych i anarchistycznych w Królestwie Polskim do 1914 roku*, Warszawa 2014.
- Przeperski M., *Zajścia w Warszawie 9–11 grudnia 1922 roku. Geneza, przebieg, konsekwencje*, „Almanach Warszawy” 2017, t. 11.
- Rawicz J., *Doktor Łokietek i Tata Tasiemka. Dzieje gangu*, Warszawa 1968.
- Rocznik statystyczny Warszawy 1921–1922*, Warszawa 1924.
- Rudnicki S., *Towarzystwo Rozwoju Handlu, Przemysłu i Rzemiosła* [w:] *Gospodarka, ludzie, władza. Studia historyczne ofiarowane Juliuszowi Łukasiewiczowi w 75. rocznicę urodzin*, Warszawa 1998.
- Ruszczyk M., *Strzały w „Zachęcie”*, Katowice 1987.
- Rzewuski P., *Józef Łokietek vel „Doktor Łokietek”. Między polityką a światem przestępczym*, „Almanach Muzeum Warszawy” 2018, t. 10.
- Sacewicz K., *Kilka uwag na temat stosunku KPRP/KPP do PPS w międzywojennej Warszawie* [w:] *Komuniści w międzywojennej Warszawie*, red. E. Kowalczyk, Warszawa 2014.
- Próchnik A., *Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej – zarys dziejów politycznych*, Warszawa 1983.

- Tyszka K.A., *Związki młodzieży narodowej. Rys historyczny procesu powstawania Młodzieży Wszepolskiej w Warszawie 1915–1922*, „Glaukopis” 2006, nr 4.
- Wapiński R., *Doświadczenia rewolucji w polskiej kulturze politycznej pierwszych trzech dziesięcioleci XX w.* [w:] *Społeczeństwo i polityka – dorastanie do demokracji. Kultura polityczna w Królestwie Polskim na początku XX w.*, red. A. Żarnowska, T. Wolsza, Warszawa 1993.
- Waszkiewicz Z., *Zabójstwo na zlecenie, czy tragiczny finał walki o władzę* [w:] *Narodowa demokracja XIX–XX wiek (konceptje – ludzie – działalność)*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008.
- Więch K., *PPS w pierwszych latach parlamentaryzmu 1921–1923*, Warszawa 1987.
- Zarychta M., *Wystąpienia masowe w warszawskiej przestrzeni publicznej 1915–1919* [w:] *Warszawiacy wobec niepodległości*, red. *idem*, Warszawa 2020.

Manifestacje, strajki, zamieszki. Wystąpienia masowe o charakterze politycznym w Warszawie w 1922 r.

Celem artykułu jest poszerzenie wiedzy na temat udziału zwykłych obywateli w polityce II Rzeczypospolitej. Autor przedstawia dokładny obraz politycznych zgromadzeń publicznych w Warszawie jako przejaw polskiej kultury politycznej okresu międzywojennego. Przeanalizował też przebieg wystąpień, a także skład grup manifestantów, ze szczególnym uwzględnieniem aktywności osób nienależących do elity politycznej, użycia przemocy fizycznej i roli policji. Rok 1922 został wybrany ze względu na trzy wydarzenia odsłaniające konflikty na polskiej scenie politycznej w czasie rządów Naczelnika Państwa i Sejmu Ustawodawczego: przesilenie rządowe w czerwcu i lipcu, kampanię wyborczą i wybory do sejmu i senatu w październiku i listopadzie oraz wybory prezydenta w grudniu. Przejawem tych konfliktów było szerokie zaangażowanie mieszkańców stolicy w kampanię polityczną, w postaci udziału w zgromadzeniach publicznych.

SŁOWA KLUCZOWE

historia Polski 1918–1939, historia Warszawy, kultura polityczna, zgromadzenia publiczne, udział w życiu politycznym, przemoc polityczna

Demonstrations, Strikes, Riots. The Political Public Assemblies in Warsaw 1922

This article aims to broaden the knowledge on the political participation in the interwar Poland. Author gives a complex description of political public assemblies in Warsaw 1922, as a manifestation of Polish political culture in the interwar period. The author analyses the course of assemblies and the social background of the assembled public. The role and activities of political elite and law enforcement agencies are highlighted, as well as their use of force and collective violence. There were three events in 1922 that expose the

major political conflicts within Polish politics throughout the period of Józef Piłsudski as the Head of State and the Constituent Assembly of 1919–1922: The government crisis in June and July, the parliamentary election in October and November and the presidential election in December of 1922. The common manifestation of these conflicts were public assemblies of Varsavians.

KEYWORDS

Polish history 1918–1939, history of Warsaw, political culture, public assemblies, political participation, political violence

MICHAŁ ZARYCHTA – pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Zajmuje się historią Warszawy ze szczególnym uwzględnieniem przejawów życia politycznego w jej przestrzeni publicznej. Redaktor naukowy zbioru studiów *Warszawiacy wobec niepodległości. Działania mieszkańców Warszawy na rzecz odzyskania się Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1914–1921* (Warszawa 2020).

MICHAŁ ZARYCHTA – works in The Historical Research Office of the Warsaw Branch of the Institute of National Remembrance. His scientific interest focuses on the political culture of Poland in Interwar Period. He is an editor and co-author of *Varsovians and Independence. Warsaw Citizens Contribution to Regaining of Poland's Independence in 1918* (Warsaw 2020).